Cena numeru 6 groszy

Nr. 80 SOSNOWIEC piątek dnia 9 kwietnia 1915 roku. Rok X.

KURJER ZAGŁĘBIA

Najdawniejszy i najpoczytniejszy dziennik w Zagłębiu. Wychodzi zrana nie wyłączając niedziel i świąt.

Polska w metamorfozach

Od półtora wieku, czyli od pierwszego rozbioru (1772 r.) Polska podlega nieustannym metamorfozom pod względem terenów tworzących, całość t. zw. Rzeczypospolitej. Oczywiście, że dalsze rozbiory, kurcząc Ojczyznę, sprowadziły ostatecznie zupełny zanik naszej państwowości politycznej.

Następne wypadki dziejowe w okresie lat kilkunastu (wojny Napoleońskie) znów spowodowały znaczne przemiany terytorjalne, nie naruszając jednak zasadniczej trójzaborowości, wśród której bytował Napoleoński twór niepodległościowy t. zw. Księstwo Warszawskie. Ostatecznie Kongres Wiedeński znów wywołał ponowną metamorfozę terytorjalną, tym razem ściśle już w ramach wyłącznie trójzaborowych, albowiem t. zw. Królestwo Polskie faktycznie stanowiło dzierżawę rosyjską, którą samowładczy monarchowie według swej woli urządzali.

Terytorjalny więc podział Polski w zasadniczych granicach, krom unicestwienia miniaturowej Rzeczypospolitej krakowskiej przez przyłączenie tego terytorjum do Austrji — przetrwał bez zmiany całe okrągłe stulecie. Dopiero obecna wojna wytwarza ponowną, najświeższą metamorfozę na ziemiach Polski.

W dziewiątym bowiem miesiącu, będących w toku operacji wojennych, rozkład zdobyczy, względnie ubytków terenowych stron walczących, tak się przedstawia:

Z Galicji, obejmującej 78500 kwadratowych kilometrów, znajdują się w posiadaniu armji austro-węgierskiej w całości następujące powiaty: Nowy Sącz, Limanowa, Nowy Targ, Myślenice, Wadowice, Żywiec, Biała, Chrzanów, Kraków, Podgórze, Wieliczka, Bochnia, Brzesko, Peczeniżyn i Kosów; dalej powiat Grybów niemal cały, z kołomyjskiego i bohorodczańskiego mniejwięcej połowa, z nadwórniańskiego cztery piąte, z powiatów: kałuskiego, dolińskiego i stryjskiego mniejsze części, a z powiatów: turczańskiego i liskiego pasy graniczne. Cały ten obszar obejmuje około 16,500 kwadratowych kilometrów, tak, że mniejwięcej 62000 kwadratowych kilometrów znajduje się obecnie w rękach rosyjskich.

Z 10 gubernji Królestwa, których obszar łączny wynosi 126,950 kwadratowych kilometrów, zajęte są przez armie sprzymierzone: kaliska i piotrkowska niemal w całości, bo z piotrkowskiej jest w rękach Rosjan tylko skrawek mały na wschód od Tomaszowa. Dalej gubernje warszawska, kielecka i suwalska niemal w połowie płocka w jednej trzeciej, łomżyńska w jednej czwartej, a radomska w jednej dziesiątej. Dwie tylko gubernje w całości jeszcze położone są po za frontem rosyjskim: lubelska i siedlecka (chełmska).

Cały obszar Królestwa, zajęty przez armje niemiecką i austrjacką, obejmuje mniejwięcej 52,000 kwadratowych kilometrów, czyli mniejwięcej dwie piąte Królestwa.

Co nam przyniosą najbliższe dni i tygodnie, trudno przewidzieć. Straszliwe zmaganie się na ziemi polskiej do tej chwili, jak się zdaje, nie doszło jeszcze do punktu kulminacyjnego. Na obszarze przeszło 100,000 kwadratowych kilometrów wiosna tegoroczna będzie smutna i ponura, nie ujrzy bujnych, zwykle zieleniejących oziminami, łanów.

Oczywiście, że obecny ustrój terytorjalny w nowych ramach trójzaborowej Polski nie można uważać, jako sytuację utrwaloną. Trzeba być przygotowanym na nowe metamorfozy, zależne od przebiegu prowadzonej kampanji. Mimo zaś tylu doznanych nieszczęść i spustoszeń, których kres jeszcze nie jest niestety! wiadomy — krzepimy się wszyscy nadzieją, że musi nadejść dla Polski taka ostatecznie „metamorfoza", jaka wreszcie pozwoli dwudziestomilionowemu narodowi uzyskać prawo istnienia i rozwoju historycznego we własnej Ojczyźnie.

Sk.

Ojciec św. o Polakach.

Komitet generalny pomocy dla ofiar wojny w Polsce, funkcjonujący w Vevey w Szwajcarji zwrócił się do Ojca św. z prośbą o błogosławieństwo. W odpowiedzi na ręce prezesa Komitetu, Henryka Sienkiewicza, nadszedł list Jego Em. Kardynała Gasparri'ego, sekretarza stanu, który w dosłownym przekładzie zamieszczamy.

Przesławny Panie!

Życzeniem było Ojca świętego, aby zamiast zwyczajnej odpowiedzi telegraficznej, zostały przezemnie wyrażone te uczucia wdzięczności i ojcowskiej miłości, jakie w sercu Jego wzbudziło odczytanie depeszy, tak pełnej czci i przywiązania, wysłanej przez Was, Przesławny Panie, w imieniu Komitetu Generalnego pomocy dla ofiar wojny w Polsce.

Wiadomo Panu dobrze, jak wielką boleść odczuwa serce Ojca świętego na myśl o rzezi i straszliwych klęskach, spowodowanych przez nieszczęsną wojnę obecną. Lecz jakkolwiek, jako zastępca Boga Miłosiernego, cierpi Ojciec święty za ogół walczących, nosi żałobę za wszystkie dotknięte rodziny i otacza wszystkich nieszczęśliwych, bez różnicy, jednakiem współczuciem, to wszelako, jak już sam wskazał w allokucji swej, wygłoszonej na ostatniem konsystorzu, z większą jeszcze troską wzrusza się On losem tych, którzy najwierniejszymi są jego synami, a którzy zarazem dźwigają brzemię najcięższej niedoli.

Oświadczam zatem Wam, Przesławny Panie, iż Komitet Wasz dla ofiar wojny w Polsce, jeżeli sam przez się dopełnia dzieła niezmiernie dobroczynnego, to wyrazem jest i dziełem najmilszem Ojcowskiemu sercu Ojca świętego. — Widzi on bowiem w ukochanych Polakach, nietylko naród szlachetny, wtrącony niestety, w rozpacz i nieszczęście, lecz uznaje w nim i kocha synów swoich szczególnie sobie oddanych, niezrównanie szlachetnych i aż do poświęcenia przywiązanych do Świętej Stolicy Apostolskiej.

A zatem, podobnie, jak to uczynił dla katolickiej Belgji, posyłając jej słowa pociechy, oraz osobisty swój zasiłek, wraz z ofiarą Św. Kollegium — tak samo Jego Świątobliwość szczególnie szczęśliwy był, iż mógł przyjść z pomocą kochanemu narodowi polskiemu, zarówno w dostojnem Swojem imieniu, jak i w imieniu Św. Kollegium, dołączając przytem pismo własnoręczne dla ulżenia doli tak wielce zasłużonego narodu i pocieszenia go w smutku.

Obecnie wita Jego Świątobliwość z radością Komitet Generalny pomocy, widząc w nim dzieło miłości zwrócone ku najukochańszym synom Polski katolickiej.

Udziela przeto na dowód gorącej ojcowskiej życzliwości całem sercem Błogosławieństwa Apostolskiego narodowi polskiemu wogóle, a w szczególności Wam, Przesławny Panie, wszystkim członkom Komitetu i wszystkim tym, którzy mu przychodzą z pomocą.

Z uczuciem najgłębszego poważania pozostaję serdecznie oddanym i gotowym do usług

P. Kardynał Gasparri.

Z widowni wydarzeń.

Bój w Karpatach.

Z wszystkich poszczególnych terenów walk na wschodzie i na zachodzie, największą uwagę zwraca na siebie w dalszym ciągu teren bojowy w Karpatach. Podczas gdy zresztą wszędzie od dłuższego już czasu toczą się tylko lokalne potyczki i starcia, krwawe zmaganie się w górach karpackich posiada pierwszorzędne znaczenie strategiczne. W uznaniu tego, nie cofają się Rosjanie przed żadnemi ofiarami w swych ponawiających się ciągle zapędach przeciwko pozycjom austrjackim, a tą samą myślą o ważności walk wiedziona, stawia armja austrjacka, wspomożona przez wojska sprzymierzeńca swego, opór zaciekły.

O przebiegu tych walk w ostatnich dniach mamy oprócz urzędowych komunikatów austrjackich, obszerniejsze sprawozdania korespondentów gazet berlińskich, nadesłane z austrjackiej kwatery głównej. Ostatnie sprawozdanie z dnia 5 kwietnia (poniedziałek wielkanocny) brzmi:

„W Karpatach toczyły się na przestrzeni między przełęczą Łupkowską a Użocką, gdzie ogniskują się obecne walki karpackie, także podczas świąt wielkanocnych ostre walki, które chwilowo są jeszcze w pełnym toku, nie osiągnąwszy jeszcze decyzji. Walki rozwinęły się z ostrego ataku ofenzywnego, podjętego przez Rosjan z wielkiemi siłami. Wojska nasze okazują w odpieraniu rosyjskiego ataku energję, jaka znamionuje ich postawę w każdej innej fazie dotychczasowych walk karpackich. Miejscami podejmują one także kontrataki. Jak się dowiaduję, rozwój bitwy daje podstawę do przypuszczenia, że dalszy jej przebieg ukształtuje się nie niepomyślnie dla naszych sprzymierzonych. W Bukowinie usiłowały siły rosyjskie przekroczyć Dniestr. Atak ten zaczepny został wszakże przez kontrofenzywę naszych sprzymierzonych udaremniony, nim był mógł zagrozić tyłom lewego skrzydła tamtejszych pozycji. Na froncie niemieckiej armji południowej panuje także nadal względny spokój".

Według ostatnich wiadomości toczą się obecnie najzacięższe walki w dolinie Laborczy na linji Zboro-Sztropko-Laborcz, a więc już po stronie węgierskiej, oraz między Łupkowem a Użokiem nad samą granicą galicyjską i węgierską. Austrjacy przeszli w niektórych punktach do kontr-ofenzywy. Bój wciąż jest w biegu.

Na ziemiach polskich.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW). Z głównej kwatery donoszą:

„Podczas ataku na rosyjskiem terytorjum w kierunku na Andrzejewo, 30 kilometrów na południe-wschód od Kłajpedy zniszczyła nasza kawalerja batalion rosyjski, z którego wzięto do niewoli dowódzcę, 5 oficerów i 360 szeregowców; 120 zostało zabitych, a 150 ciężko rannych. Inny batalion rosyjski, który przybył na pomoc, został odparty. Po naszej stronie było 6 zabitych.

Odparliśmy ataki rosyjskie na wschód i południe od Kalwarji oraz ataki rosyjskie na nasze stanowiska na wschód od Augustowa.

Pozatem nie wydarzyło się na froncie nic nadzwyczajnego".

Komunikat austrjacki

WIEDEŃ (BTW.) Zastępca szefa sztabu generalnego donosi: „Walki w Karpatach coraz więcej się wzmagają i zaostrzają.

Na wzgórzach wschodnich doliny Laborczy zdobyły wczoraj niemieckie i nasze wojska silne pozycje Rosjan, biorąc przytem 5040 jeńców.

W przyległych miejscowościach zostało wiele ataków nieprzyjaciela zniweczonych i odpartych przy wielkich stratach Rosjan. Wzięliśmy tam 2530 jeńców.

W południowo wschodniej Galicji pierzchnął nocny atak Rosjan zrobiony na wzgórza północno wschodnie Otyńca.

Dnia 4 kwietnia usiłował nieprzyjaciel przedostać się silnym atakiem, na południowy brzeg Dniestru, z południowo zachodniej strony Uzia i Biskupic lecz został z wielkimi stratami odparty, przyczem dwa bataljony rosyjskiego pułku piechoty imienia cesarza Aleksandra były rozgromione".

Zaprzeczenie.

WIEDEŃ. Dzienniki tutejsze zamieszczają, co następuje: „Londyńska „Morningpost" przyniosła z Piotrogrodu wiadomość, według której Austro-Węgry rzekomo rozpoczęły rokowania w celu zawarcia pokoju. Wiedeńskie c. k. Biuro Korespon-

dencyjne jest upoważnione do zaznaczenia, że Austro-Węgry nie złożyły żadnej oferty pokojowej, i że całe doniesienie „Morningpostu" jest pozbawione wszelkiej zgoła podstawy".

Na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Z Głównej kwatery donoszą.

„Folwarki w Drie Grachten, które onegdaj zajęliśmy, a które nieprzyjaciel zniszczył ciężkim ogniem artyleryjskim i minami, z tej przyczynu wczoraj wieczorem opuściliśmy.

„W Lesie Argońskim złamał się atak nieprzyjacielski w ogniu naszych strzelców.

„Na północ-wschód od Verdun dotarł atak francuski tylko do naszych przednich pozycji. Na wschód i na południe wschód od Verdun nie powiódł się szereg ataków, przyczem nieprzyjaciel poniósł nadzwyczaj ciężkie straty.

„Pod wzgórzem Combres zostały rozbite dwa batalјony francuskie w naszym ogniu. Pod Ailly nasze wojska podjęły kontratak i odparły nieprzyjaciela do jego dawnych pozycji. Także pod Aprémont nie odniósł nieprzyjaciel sukcesu. Również nie udały się ataki francuskie pod Flirey. Liczni polegli pokrywają teren przed naszym frontem; ich liczba powiększa się przez to, że Francuzi poległych w ich własnych rowach strzeleckich rzucają przed front swoich pozycji.

„Nad brzegiem lasu Le Prétre pobił jeden z naszych bataljonów w walce na bagnety silny oddział 13 korpusu francuskiego.

„Pod Hartmannsweilerkopf toczy się od dnia wczorajszego walka mimo zamieci śnieżnej".

Antyniemiecka demonstracja.

FRANKFURT, n. M. „Frankfurter Zeitung„ donosi, iż w ostatnich dniach przyszło do antyniemieckich demonstracyj w Lozannie i Fryburgu. Rada związkowa szwajcarska ogłosiła wobec tego wezwanie do obywateli, by przestrzegali bezwarunkowo neutralności Szwajcarji.

Strata łodzi podwodnej.

BERLIN (BTW) „Łódź podwodna „U 29" nie powróciła dotychczas z ostatniej wyprawy. Według wiadomości, pochodzącej od admiralicji angielskiej z dnia 26 marca, podobno łódź z całą załogą zatonęła. U ważać ją zatem należy za zaginioną. Zastępca szefa sztabu admiralskiego podp. Behncke".

Turcja i trójporozumienie.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL. (B. T. W.) Z Głównej Kwatery donoszą: „W bliskości granicy na Kaukazie, na tarł nieprzyjaciel na nasze pozycje z północnej strony Iszhanu. Po zaciętej walce, trwającej 10 godzin, zostali Rosjanie wyparci za granicę. Nasze wojska zajęły wieś, w okolicy Kosor i Paraketsz z północy Tauszkestu.

Dnia 5 i 6 kwietnia nie atakował nieprzyjaciel Dardaneli. Dnia 7 kwietnia bombardowały dwa krążowniki nasze pozycje i baterje przy wejściu do Dardaneli. Rzuciły 300 pocisków bezskutecznie. Nasze baterje swemi celnemi strzałami trafiły jeden krążownik i torpedowiec.

Na pozostałych placach boju nic ważniejszego nie zaszło".

Na Morzu Czarnem.

SZTOKHOLM. (BTW). „Goeben" i „Breslau" rozpoczęły działania na Morzu Czarnem. Dnia 3 kwietnia niepokoiły flotę rosyjską koło wybrzeży Krymu, poczem ścigane od płynęły ku Bosforowi".

Z dnia na dzień.

Zasiewy w Sosnowcu.

Wybrana przez Radę miejską „Komisja zasiewów wiosennych" ukończyła w tych dniach pierwszą część swego ważnego zadania, mianowicie spisała w Sosnowcu wszystkie grunty, leżące odłogiem, oraz ściśle określiła ilość potrzebnych do zasiewu nasion.

Jak się okazuje z licznych zgłoszeń właścicieli i dzierżawców gruntów oraz z zasiągniętych przez Komisję informacji, w obrębie Sosnowca znajduje się z górą 800 mórg ziemi, które mogą być teraz na wiosnę obsiane. W tym celu niezbędną jest następująca ilość nasion: 4,000 korcy ziemniaków (w tej liczbie dla gruntów hr. Renarda 750 korcy), 136 korcy jęczmienia, 172 korce owsa, 66 korcy żyta jarego, 37 korcy pszenicy jarej, 26 garncy koniczyny czerwonej, 4 korce 10 garncy wyki, 3 centnary seradeli, 5 centnarów rejgrasu, 7 korcy grochu „Victoria". Wreszcie potrzeba 32 korce nawozu potasowego.

Komisja zasiewów wiosennych wraz z sosnowieckiem „Biurem zakupów" czyni obecnie starania w sprawie rychłej dostawy potrzebnych nasion. Zabiegi Komisji poprze poznański „Komitet pomocy dla głodnych", do którego zwrócono się o pośrednictwo, gdyż, jak wiadomo, eksport nasion z Niemiec jest zabroniony.

W tych dniach wskazany zostanie adres, gdzie osoby interesowane, zapisane już na liście Komisji, winny składać zadatki na zamówione przez siebie nasiona. Wszelkich informacji tymczasowo udziela przewodniczący Komisji zasiewów wiosennych p. Władysław Malinowski, geometra (ulica Iwangrodzka Nr. 1).

m. r.

— **O czystość ulic.** Komendantura Straży obywatelskiej podaje do wiadomości właścicieli domów, że ulice muszą być codziennie o godz. 5 i pół rano zamiatane i zlewane wodą. Na niestosujących się do powyższego rozporządzenia nakładane będą kary administracyjne od 3 do 25 rb. lub od 1-go do 6-ciu dni aresztu.

— **Na głodnych.** W niedzielę dn. 11 kwietnia r. b. Kółko amatorskie przy zakładach żelaznych milowickich w sali Stow. Rob. Chrześcijańskich przy ulicy Kościelnej odegra po raz ostatni znakomitą komedję Aleksandra hr. Fredry „Damy i huzary". Początek przestawienia punktualnie o godz. 5-ej po południu.

— Z a t r u w a n i e p o w i e t r z a. Podwórze domu, gdzie mieści się sklep komisji żywnościowej zapakowane jest beczkami po sprzedanych śledziach. Nieznośna woń z beczek zatruwa dokoła powietrze. Zwracamy na to uwagę Straży obywatelskiej.

— O r e p a r a c j e b r u k u. Bruk na ulicy Iwangrodzkiej domaga się gruntownej reparacji. Wozy ciężarowe ulicą tą pełną dołów, obecnie wprost przejechać nie mogą.

+ Ś. P. ks. Feliks Banasiński. W Przegini (pow. Olkuski) zmarł długoletni proboszcz tamtejszy, ks. kanonik Feliks Banasiński, pozostawiając szczery żal wśród parafjan. Pogrzeb odbył się wczoraj.

+ Z Dąbrowy. Wystawa obrazów i starożytności, otwarta niedawno w salach Resursy miejscowej, cieszy się znacznem powodzeniem. Czysty zysk z wystawy przeznaczony jest na biednych. Zamknięcie wystawy nastąpi za dni kilka.

+ Obchód Racławicki. W najbliższą niedzielę urządzony będzie w Dąbrowie uroczysty obchód 121 rocznicy boju pod Racławicami.

+ Za szpiegostwo. „Dziennik Urzędowy" pisze: „Eugenjusz Lisiecki, technik z Warszawy, lat 21, rel. rzym.-katol. kawaler, został po przeprowadzonej dnia 9 marca 1915 przed sądem c. i k. Komendy okręgu w Miechowie rozprawie, zasądzony na karę śmierci za zbrodnię szpiegostwa, popełnioną przez to, że wysłany jako konfident 9 ros. armji w okolicy Miechowa w grudniu r. z. badał przeomioty, tyczące się siły zbrojnej państwa w zamiarze, aby nieprzyjacielowi je donieść. Wyrok śmierci został na nim 10 marca 1915 roku wykonany. *Pichler* m. p. generał major".

+ Listy i paszporty. Dąbrowska komisja pośrednictwa pracy ogłasza, że w biurze gminy mogą odebrać listy i paszporty następujące osoby: Suski Antoni, Świtaj Bronisław st. Łazy, Markiewicz Zofja d. Tow. Sosnow., Koralczyk Andrzej kol. Reden, Richler Marja kol. Reden, ul. Kamienna d. J. Morysa, Gumulska Antonina kol. Reden, Kopecka Katarzyna kol. Reden ul. Sławkowska d. Zaburdy Nr. 11, Styczyński Jan z Będzina, Olorowski Bronisław z Dańdówki. Kocot Karol z Będzina, Barański Paweł—Jan Huta Bankowa.

Komisja podaje jednocześnie do wiadomości, iż potrzebni są górnicy, pomocnicy oraz hutnicy do zakładów cynk. „Silesia". Zapisywać się można codziennie od 10 do 12 w południe i od 3 do 4 po południu.

+ C i ę ż k i e t o r e b k i. Mieszkańcy Dąbrowy skarżą się na ciężkie torebki, dawane w sklepie tamtejszego komitetu Żywnościowego. Niektóre zawierając wraz z klejem dużo piasku ważą 3, a nawet 4 luty. Zamiast więc funta mąki lub ryżu, kupujący dostaje zaledwie 28 łutów. Winnych podobnego oszustwa należałoby karać sądownie.

+ S w a w o l n a d z i a t w a. Pani Ślęzakowa, właścicielka nieruchomości przy ul. Fabrycznej w Dąbrowie pracowała onegdaj w ogródku tuż przy domu, gdy wtem z za muru przedzielającego jej nieruchomość od posiadłości Huty Bankowej otrzymała w głowę silne uderzenie kamieniem. Kamień rzucił jakiś „bawiący się" chłopiec. Do rannej wezwano felczera, swawolną zaś dziatwą zajęła się policja.

☐ **Samorząd miejski w Królestwie Polskiem.** Z Piotrogrodu donosi półurzędowe „Telegraficzne Biuro Wolffa", że cesarz Mikołaj zatwierdził uchwałę rady ministrów, rozszerzającą ustawę o samorządzie miejskim z dnia 24 czerwca 1892 r. na miasta Królestwa Polskiego. Jak wiadomo, rosyjska rada państwa odrzuciła w początkach r. z. projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego z tego powodu, że projekt ten wprowadził język polski w rozprawach rad miejskich. Już wówczas przypuszczano, że projekt samorządu wprowadzony będzie z pominięciem dumy i rady państwa na mocy specjalnego rozporządzenia cesarskiego.

W ten sposób wyjaśnia się też wiadomość, którą przed niedawnym czasem za jednym z dzienników bukaresztenskich powtórzyła prasa, jakoby cesarz Mikołaj ogłosić miał autonomję Królestwa Polskiego. Nie chodziło widocznie o autonomję, lecz o samorząd miejski!

☐ **Gazeta rosyjska w Warszawie.** „Dz. Poznański" donosi, że w Warszawie wychodzi teraz pismo w języku rosyjskim p. t. „Słowiańskie Echo", którego zadaniem ma być informowanie społeczeństwa rosyjskiego o rzeczywistem położeniu w Królestwie.

☐ **Sądownictwo austrjackie w Królestwie.** Z Krakowa donoszą, że w Piotrkowie, Radomsku, Dąbrowie Górniczej, Miechowie, Wolbromiu i Sławkowie zostało zaprowadzone sądownictwo austrjackie.

☐ **Powszechny kongres polski.** Jak donosi „Dz. Poznański" „Kur. Warszawski" zamieścił artykuł, w którym proponuje, aby zwołano powszechny kongres polski do Kopenhagi. W kongresie mają wziąć udział przedstawiciele wszystkich trzech zaborów.

☐ **Przyjazd żydów do Warszawy.** Czytamy w „Głosie Narodu": „Do Warszawy przybywa coraz więcej żydów, wydalonych przez Turków z Palestyny. Opowiadają oni, że zaraz po wypowiedzeniu wojny wypędzono z samej Jerozolimy około 18 000 żydów pochodzących z Królestwa Polskiego i Cesarstwa. Wśród tych ostatnich jest głośny Mendel Bejlis. Wśród przybyłych do Warszawy są żydzi z miast Królestwa, zajętych obecnie przez Niemców. Z Ekaterynosławia nadeszła depesza, że gmina żydowska tamtejsza chce zaopiekować się 300 bezdomnymi żydami".

☐ **Zarządzenia wyjątkowe w Zakopanem.** Czytamy w „Ilustrowanym Przeglądzie Tygodniowym": „W sobotę o 7-ej wieczorem zostały zamknięte wszystkie lokale publiczne, restauracje oraz cukiernie Przanowskiego i Dzikiewicza. — Wiadomość ta dostała się do teatru, wywołując silne zdenerwowanie, spotęgowane oznajmieniem p. Szkudelskiego imieniem dyrekcji teatru, że przedstawienia z decyzji władzy wyższej odbywać się będą nadal o g. 5 ej. W niedzielę — ukazały się afisze motywujące postępowanie starostwa — ogłaszające zamknięcie wszystkich lokali publicznych, handli, szynków o g. 7-ej. Również ogłoszono zakaz wychodzenia z domów od godziny 8 wieczorem bez legitymacji od władz wydawanej w ekspozyturze c. k. Policji. Opornych zarządzeniu — czeka prócz następstw karnych natychmiastowe aresztowanie. Ewakuacja trwa w dalszym ciągu. Obecnie zostały doręczone wezwania do zakładu „czapczulek" w Kuźnicach i po kilka sanek dziennie zajeżdża z Kuźnic pod klimatykę. Są to formalności nadkomisarza p. Kwaśniewskiego, wykonane nadzwyczaj sumiennie i sprawiedliwie".

☐ **O nadużywanie nazwiska Hindenburg.** W Olsztynie na Warmii odpowiadał przed sądem A Gerania, właściciel kawiarni „Café Hohenzollern". Oskarżony był o to, że w swoim lokalu sprzedawał gościom koniak jako „Hindenburg-schnaps", poncze w filiżankach i dzbaneczkach jako „Hindenburgtee" i „Hindenburgkaffee". Pomysłowego restauratora skazano na miesiąc więzienia, do którego zaraz został odprowadzony.

☐ **Cenzura na Węgrzech.** „Pester Lloyd" pisze, iż nadużycia finansowe dostawców wojskowych na Węgrzech doszły już do takich rozmiarów, że władze zabroniły gazetom pisać o tem. Zakaz umotywowano interesami naturу ściśle wojskowej.

☐ **Zasądzony „dobroczyńca".** W Berlinie odpowiadał przed sądem właściciel domu Schrader. Dwom żonom, których mężowie znajdują się na wojnie, zaproponował, że wystara się o wsparcie, przyczem uczynił niemoralne uwagi. Obie doniosły o tem prokuratorowi, który pozwał przed kratki rzekomego dobroczyńcę. Prokurator wniósł o 5 kwartałów więzienia, sąd skazał go na pół roku.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Powołanie rekrutów z 1916 r. w Rosji.** Z Piotrogrodu donoszą, że cesarz ukazem powołał pod broń rekrutów z 1916 r., co oznacza wzmocnienie armji rosyjskiej o 585,000 ludzi.

✕ **Austrjaccy generałowie, wzięci do niewoli w Przemyślu, według urzędowego dniesienia rosyjskiego sztabu głównego, są następujący: Kusmanek, komendant twierdzy, szef 23 dywizji honwedów feldmarszałek-lejtnant Aspad Tamasi, feldmarszałkowie-lejtnanci Karol Weiendorfer, Wilhelm Nikl. generał-majorowie Alfred Weber, Rudolf Seide, Artur Kaltnecker, Jerzy Komma, Fryderyk Kloiber.**

„Dziennik Poznański".

✕ **Straty w ludziach.** Międzynarodowy Związek Czerwonego krzyża w Genewie ogłosił statystykę całkowitych strat wojennych w ludziach wszystkich państw walczących do Nowego Roku. Podług tego wykazu było w ciągu pierwszych 5 miesięcy wojny 2,389,000 zabitych i 4,033,000 rannych żołnierzy i oficerów.

✕ **Wojna w powietrzu.** Pisma zagraniczne donoszą, że aeroplany austrjackie bombardują Cetynię. Bomby spadły niedaleko pałacu czarnogórskiego następcy tronu. Wyrządziły tylko szkody materjalne.

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" Iwangrodzka Nr. 7.
Za pozwoleniem cenzury niemieckiej w Będzinie.